



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Randka - osobliwe zdarzenie komunikacyjne? : nowa jakość "randkowania" w nowych mediach

Author: Aleksandra Kalisz

Citation style: Kalisz Aleksandra. (2019). Randka - osobliwe zdarzenie komunikacyjne? : nowa jakość "randkowania" w nowych mediach. "Zeszyty Prasoznawcze" (2019, nr 1, s. 121-131), doi 10.4467/22996362PZ.19.009.10243



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIWERSYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

RANDKA – OSOBLIWE ZDARZENIE KOMUNIKACYJNE? NOWA JAKOŚĆ „RANDKOWANIA” W NOWYCH MEDIACH

Aleksandra Kalisz

 orcid.org/0000-0003-3696-1535

Instytut Języka Polskiego im. Ireny Bajerowej

Uniwersytet Śląski w Katowicach

ABSTRACT

Date as a Peculiar Communication Event? The New Quality of “Dating” in New Media

The aim of the article was to analyse dating as peculiar communication events. Using linguistic genology and textology, the author determines the components of that construct. Subsequently, she attempts to define the genre frame of the event and verifies its communication environment, while also considering the influence of modern technology on the development of dates and dating. The new media sites, represented by selected dating portals, which are increasingly often used to initiate those social contacts, served as a perfect space where the new qualities of dating, described in the article, manifested themselves. The final considerations reveal that the contemporary dating websites contain personal ads with clearly visible traits of dating-matrimonial advertisements. A strong desire to create the best self-image can be found in both cases.

Key words: date, genre, linguistics, public discourse, new media

☞ Za wirtualną rzeczywistością, niezależnie od postaci, jaką przybiera (telematyczną, informatyczną, cyfrową itp.), znikła rzeczywistość – to nas właśnie fascynuje.
(Baudrillard 2009, s. 31)

Niewątpliwie za truizm można by poczytywać zewsząd dochodzące głosy dotyczące wpływu technicyzacji na rozmaite dziedziny życia, w tym także jej ingerencji w szeroko pojętą komunikację międzyludzką¹. Możliwości oferowane przez nowe media nie pozostają bez wpływu na sposoby porozumiewania się, a co za tym idzie – zawierania wszelkiego rodzaju znajomości. Komunikacja zapośredniczona zdaje się wieść prym nad tradycyjną formą przekazu, oferując szeroki wachlarz usług, które nie tylko uatrakcyjniają klasyczne akty mowy za pomocą wszelakich multimediów, ale również znacznie bardziej niż w świecie rzeczywistym ośmielają do podejmowania różnego rodzaju aktywności towarzyskich.

Nic więc dziwnego, że rozmowa, pierwotnie zakładająca bezpośredni udział interlokutorów, realizowana w cyberprzestrzeni odbiega od swojego kanonicznego modelu, coraz częściej przyjmując postać lapidarnej wiadomości tekstowej. Zmiana kanału komunikacyjnego nie tylko wpływa na sposób kodowania przekazu, ale również oddziałuje na czas jego odbioru. Z całą pewnością tym, co fascynuje w świecie dalece odbiegającym od rzeczywistego, jest poczucie anonimowości, mimo że w dobie mediów społecznościowych wszelka bezimienność jest raczej iluzoryczna (Mazurek 2006). Wirtualna przestrzeń jest zatem pełna sprzeczności. Z jednej strony sprzyja niejawnym zachowaniom swoich użytkowników, z drugiej zaś wywołuje silną potrzebę eksponowania własnego wizerunku, przy jednoczesnej chęci kreowania prezentowanych na swój temat treści.

Przywołane w tym miejscu współczesne formy komunikowania się stanowią asumpt do podjęcia refleksji nad konwergencją dwóch równoległych światów – przestrzeni rzeczywistej i wirtualnej – w kontekście pewnego zdarzenia komunikacyjnego określanego mianem randki. W pierwszej kolejności istotne będzie ustalenie tego, z jakim konstruktem ujmowanym z perspektywy genologii lingwistycznej mamy do czynienia, przy jednoczesnym uwzględnieniu praktyki komunikacyjnej zachodzącej między uczestnikami randki. W dalszej części niniejszego artykułu analizie poddane zostanie środowisko serwisów randkowych nie tylko w celu zderzenia ze sobą dwu światów, ale również ustalenia roli wirtualnej przestrzeni w nawiązywaniu relacji międzyludzkich.

Randka u swoich podstaw jawi się jako forma o wyrażnie bezpośrednim charakterze. Mówiąc o kontakcie bezpośrednim, mam na myśli taki, który wymaga jedności czasu i miejsca, wykluczając tym samym użycie wszelkich środków zapośredniczonych. W powszechnym przekonaniu randka uchodzi bowiem za spotkanie dwojga ludzi wykazujących sobą zainteresowanie. Podobną definicję odnotowują

¹ Na temat determinizmu technologicznego zob. H.P. Segal (1985). *Technological Utopianism in American Culture*. Chicago.

słowniki języka polskiego. Przykładowo „Inny słownik języka polskiego PWN” (Bańko 2017) za randkę uznaje „umówione spotkanie kobiety i mężczyzny, którzy interesują się sobą ze względów romantycznych lub erotycznych”. Tę fizyczną obecność sygnalizują przykłady: *iść na randkę, szykować się na randkę czy spóźnić się na randkę*. Randkowanie wymaga zatem sprzyjających warunków motywowanych zarówno odpowiednim otoczeniem, jak i obecnością uczestników tego aktu komunikacyjnego. Coraz częściej jednak ten powszechny model spotkań zostaje nieco zachwiany. Dzieje się tak za sprawą rozmaitych portali randkowych, dających sposobność nawiązania pierwszego kontaktu inicjującego spotkanie. Niekiedy jednak randka pozostaje wyłącznie zdarzeniem wirtualnym, burząc tym samym zasadę jedności czasu i miejsca, eliminując fizyczną obecności osób zainteresowanych. To, co niespełna trzy dekady temu było możliwe wyłącznie w przestrzeni rzeczywistej, dziś znajduje swoje odzwierciedlenie również w cyberprzestrzeni. Za pomocą sprzężonej z komputerem kamery możliwy staje się telematyczny kontakt znoszący barierę odległości i różnic czasowych. Jaki zatem wpływ na analizowaną formę ma miejsce występowania omawianego gatunku? Czy takie spotkanie, bez względu na rodzaj zapośredniczenia, zachodzące między uczestnikami aktu komunikacyjnego, nadal możemy określić mianem randki?

Randka – ujęcie genologiczne

Dysponując wyłącznie Bachtinowskim podziałem gatunków na formy proste i złożone (Bachtin 1986, s. 350–351), nie sposób oddać pełnego wymiaru przywoływanej struktury. Ma to związek ze sposobem łączenia składników występujących w jej obrębie. Gatunki stanowiące swoistą „kolekcję” randki cechuje bowiem względna autonomia strukturalna, przez co nie tracą pierwotnej referencji. Maria Wojtak (2006, s. 143–152; 2011, s. 44–56) ten rodzaj konstruktów rozpatruje w kategorii osobliwości gatunkowej, a ściślej gatunków w formie kolekcji, które zawierają różne formy trwale ze sobą występujące w jednej przestrzeni pod ustalonym tytułem. Wieloskładnikowa budowa nie przeszkadza jednak w tworzeniu komunikacyjnej całości dzięki współwystępującym ze sobą elementom zwieńczonym kompozycyjnie i funkcjonalnie. Niezwykle ważne dla tego rodzaju konstrukcji jest więc występowanie określonej funkcji globalnej, która znacznie odbiega od poszczególnych funkcji gatunków składających się na określony wzorzec. Charakterystyczną cechą tego zbioru są także cele komunikacyjne występujące w różnych układach – hierarchicznym, koniunkcyjnym lub subsydiarnym. Gatunek w formie kolekcji jest tworem wielostylowym, do czego niewątpliwie przyczyniają się współwystępujące gatunki. Nie odbiega zatem od standardowych gatunków użytkowych. Niezwykle istotnym elementem tego zbioru jest rama delimitacyjna. Wśród utrwalonych i powtarzalnych prawidłowości kompozycyjnych Wojtak (2011, s. 145) wyróżnia: kompozycję sylwiczną, układy blokowe oraz strukturę opartą na kontaminacji.

Opierając się na rozważaniach lubelskiej badaczki, w pierwszej kolejności należałoby określić ramę delimitacyjną omawianego gatunku. Wbrew pozorom nie jest

to zadanie proste. O wiele łatwiej jest bowiem wydzielić sygnały początku i końca gatunków pierwotnie bądź wtórnie pisanych. W przypadku randki, wyłączając jej internetową odmianę, mowa o języku mówionym. Mamy zatem do czynienia ze strukturą rozmytą. Do wydzielenia ramy delimitacyjnej niezbędne jest więc ustalenie zamiaru komunikacyjnego. Mając jasno wyznaczony cel, możliwe jest określenie struktury randki, która wyraźnie opiera się na kośćcu innych gatunków. Wśród nich wyróżnić można: powitanie i pożegnanie, pogawędkę, rozmowę, komplement czy flirt. Wymienione gatunki, mimo względnie trwałej kompozycji, nie stanowią zamkniętej kolekcji. W zależności od strategii dyskursywnej stosowanej przez uczestników opisywanego aktu komunikacyjnego wydzielić można również: dyskusję, kawał czy plotkę. Jednak bez względu na udział poszczególnych konstruktów formuła początku i końca zawierać będzie komponenty typowe dla powitania i pożegnania. Za przykładowy sygnał rozpoczęcia uznać więc można zwrot typu: *Cześć, miło cię widzieć* lub rozszerzoną jego formę o składnik: *Pięknie wyglądasz*. Podana egzemplifikacja nie wyczerpuje możliwości, jakie dają sygnały początku omawianego gatunku. Wszystko pozostaje kwestią indywidualnych preferencji nadawcy, co niewątpliwie ma wpływ na kształt pierwotnego wzorca. Zaprezentowany komunikat realizuje wzorzec alternacyjny powitania. Wszak bez przeszkód dopatrzeć się w nim można komplementu. Podobnie rzecz ma się z sygnałem końca. Kanoniczny wzorzec pożegnania niekiedy ulega przekształceniu, co dodatkowo wzbogaca je o podziękowanie, a nawet o propozycję kolejnej randki, pełniąc w ten sposób funkcję metatekstową, stanowiącą zapowiedź ponownego spotkania.

Gatunki stanowiące kolekcję randki tworzą kompozycję sylwiczną. Ich występowanie silnie motywuje funkcja i temat spotkania. Gdyby poprzestać wyłącznie na rozmowie, pogawędce czy plotce, nie doszłoby do realizacji określonego celu, który wyraźnie narzuca definicja randki. Względy romantyczne czy erotyczne przyświecające tej sytuacji komunikacyjnej wymagają dodatkowo obecności dwu komponentów – komplementu i flirtu. Obie struktury doskonale oddać można za pomocą koncepcji formuł definiujących Anny Wierzbickiej (Wierzbicka 1983, s. 130–133). Badaczka w pierwszej kolejności uwzględnia osobę odbiorcy analizowanych komunikatów. W przypadku komplementu formuła: *Można o tobie powiedzieć coś dobrego, czuję z tego powodu podziw dla ciebie*, w pełni zaspakaja u adresata potrzebę szacunku i uznania. Istotną kwestią pozostaje druga część formuły, która stanowi swoiste dopełnienie pierwszej: *Mówię to, żeby ci było przyjemnie*. Tym razem uwidocznione zostają zamierzenia nadawcy. Chęć powiedzenia czegoś, co sprawi, że będzie ci miło, uwypukla nadrzędną funkcję tego komunikatu – obopólną przyjemność płynącą z przekazywanej treści. W przypadku flirtu formuła definiująca ponownie koncentruje się na odbiorcy komunikatu: *Chcę, żebyś sobie wyobraził(a) X. Sądzę, że rozumiesz, że może tego wcale nie myślę*, by przy pomocy reguły wieńczącej: *Mówię to, bo chcę, żebyś sobie wyobraził(a), że podobasz mi się jako osoba płci przeciwnej* podkreślić rolę nadawcy objawiającego swoje uczucia względem odbiorcy tak konstruowanego przekazu. Za sprawą tego typu komunikatów uczestnicy randki poddają się swoistego rodzaju grze towarzyskiej, której zasady dalece wykraczają poza warstwę słowną, balansując na płaszczyźnie semiotyki. Wszelkiego rodzaju

mowa ciała, szczególnie ta niezależna od języka, stanowi bowiem pewien rodzaj tańca godowego widocznego nawet dla mniej wprawnego oka (Knapp, Hall 2000, s. 33).

Występowanie w przestrzeni randki komplementu i flirtu identyfikuje omawianą konstrukcję, tym samym wyróżniając ją spośród pozostałych zdarzeń komunikacyjnych. Zanurzone w randce gatunki wpływają więc na kształt genologicznej tożsamości analizowanej struktury. Brak któregośkolwiek z wymienionych składników przyczynia się do zachwiania funkcji komunikacyjnej gatunku, a w dalszej kolejności osłabienia jego celu. Wiele wskazuje więc na to, że gatunki osadzone w randce cechuje układ koniunkcyjny, a to za sprawą ścisłego współwystępowania poszczególnych komponentów na zasadach równorzędności.

Na pograniczu tego, co prywatne i publiczne

Specyfika analizowanego gatunku niejako wymusza wyjście nieco poza perspektywę genologiczną. Wynika to z potrzeby holistycznego oglądu interakcji zachodzących pomiędzy uczestnikami omawianego zdarzenia. Tym sposobem przywołana zostaje kategoria dyskursu określanego mianem zachowań mownych, na których kształt ma wpływ ten, kto mówi, do kogo mówi, w jakiej sytuacji i w jakim celu (Grabias 1994, s. 231). Bożena Witosz za najważniejsze parametry dyskursu uznaje

wymiar instytucjonalny, ideologiczny, tematyczny oraz interakcyjny, które zyskują swoją konkretyzację przez wskazanie na: typ sytuacji, rolę i pozycję społeczne (komunikacyjne) uczestniczących podmiotów, ich intencje, wiedzę, wyobrażenia, wartości, oceny, przekonania, wybory tematyczne, wreszcie szeroko rozumiane uwarunkowania kulturowe (Witosz 2012, s. 65).

Mając tak wyszczególnione właściwości dyskursu, randkę należałoby usytuować jednocześnie na dwu płaszczyznach – w dyskursie prywatnym i publicznym. Z perspektywy uczestników tego zdarzenia mamy bowiem do czynienia z sytuacją intymną, która odbywa się w określonym czasie i miejscu. Jednak podczas organizacji randki w przestrzeni publicznej dochodzi do ujawnienia intencji stron. Wyeksponowani uczestnicy tego rodzaju zajęcia są więc czytelnym komunikatem dla świata, co dodatkowo zostaje spotęgowane użyciem odpowiednich składników pozawerbalnych pojawiających się na różnych etapach realizacji omawianego zdarzenia.

Wewnątrz aktu mownego rozgrywającego się między uczestnikami randki dochodzi do użycia szeregu strategii językowych służących wykreowaniu jak najlepszego wizerunku. Tego rodzaju działania nabierają szczególnego znaczenia w momencie, kiedy obie strony spotykają się po raz pierwszy. Uobecniająca się w trakcie randki autoprezentacja poszczególnych interlokutorów ma na celu wywarcie dobrego wrażenia, a tym samym zdobycie określonego profitu za pomocą pozytywnego obrazu, który to jednostka tworzy na potrzebę danej chwili (Poprawa 2009, s. 145). Chcąc zatem zrobić dobre pierwsze wrażenie, wykonuje się szereg działań pozwalających osiągnąć zamierzony cel. Jedną z takich metod jest niewątpliwie strategia językowa

służąca prezentowaniu informacji na swój temat (Poprawa 2009, s. 169). Dochodzi tu do swoistej selekcji wiadomości, uwypuklenia tych stanowiących niewątpliwą atut, przy jednoczesnym pominięciu niewygodnych faktów z życia. Zastosowany zabieg nie może jednak zafałszowywać rzeczywistego obrazu jednostki. W przeciwnym razie wizerunkowa kreacja, zamiast pomóc w osiągnięciu zamierzonego celu, może przynieść skutek zupełnie odwrotny.

Randka a przestrzeń wirtualna

Niezwykle ekspansywna w ostatnich latach przestrzeń wirtualna coraz częściej staje się miejscem poszukiwania mniej lub bardziej trwałych kontaktów interpersonalnych. Powodów, dla których ta forma interakcji staje się coraz bardziej powszechna, jest wiele, a sam mechanizm budowania związków opartych na wirtualnej znajomości od pewnego czasu przykuwa uwagę środowisk psychologicznych (Szarota 2011; Kacprzak, Leppert 2013). Nie sposób wymienić wszystkich przyczyn sięgania po ten środek wyrazu, wszak tym, co przesądza o zarejestrowaniu się na wybranym portalu, są indywidualne uwarunkowania każdego potencjalnego użytkownika. Jednym z najczęstszych pojawiających się argumentów, sygnalizowanych przez same strony internetowe, jest jednak brak czasu i odpowiednich sposobności na poznawanie potencjalnych partnerów w świecie rzeczywistym: „Przyłącz się do be2 i poznaj nowoczesną alternatywę randki internetowej [...]. Podczas gdy zwykłe randki lub ogłoszenia matrymonialne wymagają od Ciebie wiele wysiłku, w be2 dating oszczędzasz czas i energię!”². „Znalezienie miłości w Polsce może być trudne? Długie dystanse oraz populacja singli nierównomiernie rozproszona po całym kraju to wyzwanie dla zorganizowania spotkania. Dzięki serwisowi randek online znalezienie miłości w Polsce stało się w ostatnich latach o wiele łatwiejsze”³.

Zmniejszony dystans czasowy oraz zapewnienia o wysokiej skuteczności znalezienia partnera to tylko jedno z nielicznych obietnic, jakie składają poszczególne portale randkowe swoim odwiedzającym. Serwisy, oprócz emocjonalnych argumentów, posługują się również uzasadnieniami bardziej rzeczowymi, powołując się na specjalistyczne testy czy profesjonalne analizy osobowości: „Aby móc w pełni korzystać z funkcji serwisu eDarling, konieczne jest przejście testu osobowości, który bazuje na modelu «Wielkiej Piątki». Udzielone odpowiedzi poddawane są kompleksowej analizie, dzięki czemu możliwe jest porównanie osobowości i oczekiwań wszystkich Użytkowników, a następnie dopasowanie osób, które w dłuższej perspektywie są w stanie stworzyć zgodny, szczęśliwy związek”⁴.

² Zob. <https://www.be2.pl/> (aktualizacja: 05.04.2018). be2.pl, [https://www.be2.pl; 05.04.2018].

³ Zob. <https://www.be2.pl/> (aktualizacja: 05.04.2018). be2.pl, [https://www.be2.pl; 05.04.2018].

⁴ Zob. <https://www.edarling.pl/> (aktualizacja: 05.04.2018). Edarling, [edarling.pl; 05.04.2018].

Z badań przeprowadzonych w 2016 roku przez Megapanel PBI/Gemius⁵ wynika, że serwisy randkowe odwiedzane są przez ponad cztery miliony polskich internautów miesięcznie. Wśród stron cieszących się największym zainteresowaniem znalazły się niemiecki serwis eDarling oraz polski sympatia.pl. Mimo nieco zróżnicowanego sprofilowania dwóch wiodących stron, analiza dała spójny obraz mechanizmu funkcjonowania tego rodzaju portali. Nagromadzenie w jednym miejscu tak wielu użytkowników o określonym horyzoncie oczekiwań gwarantuje szybki sposób wchodzenia w relacje przy zmniejszonym ryzyku niepowodzenia. Dzieje się tak za sprawą wspomnianego już testu osobowości, zwanego też testem dopasowania, który wypełnia osoba zarejestrowana na wybranym portalu. Za pomocą odpowiednio przygotowanego zestawu pytań możliwe jest stworzenie swobodnego portretu psychologicznego kandydata. Opracowane pytania, oprócz podania informacji ogólnych dotyczących określonych preferencji, wymagają od każdego rejestrującego się szczegółowego określenia swoich oczekiwań względem przyszłego partnera czy partnerki, a także szeroko zakrojonego opisu własnej osoby. Dzięki zastosowanym algorytmom serwis generuje grupę kandydatów mających określoną liczbę cech wspólnych, co pozwala użytkownikom łączyć się w pary, inicjując pierwszy kontakt. Tak przeprowadzona symulacja staje się fazą wstępną wirtualnej interakcji, która w konsekwencji ma za zadanie doprowadzić do spotkania poza siecią. Należy jednak dodać, że część z proponowanych przez serwisy usług jest płatna. W celu zwiększenia szans na znalezienie miłości należy więc wykupić odpowiedni abonament.

Kontakt inicjowany przy użyciu portalu randkowego nie zawsze wykracza poza przestrzeń wirtualną. Tym sposobem rozwiązywany test przyjmuje formę meta-tekstu randki, której realizacja będzie odbywać się wyłącznie za pomocą specjalnego komunikatora. Niemalą rolę odgrywają tu aplikacje mobilne coraz chętniej wykorzystywane przez serwisy randkowe. Za pomocą tego rodzaju usług polski portal sympatia.pl ułatwia zarejestrowanym poszukiwanie nowych znajomości w dowolnym miejscu, bez konieczności korzystania z komputera. Kontakt między uczestnikami staje się więc natychmiastowy, dając namiastkę realnego spotkania. Udział komunikacji zapośredniczonej przyczynia się jednak do zaburzenia jedności czasu i miejsca spotkania pierwotnie realizowanego w świecie rzeczywistym. Zmiana kształtu tej odmiany randki w znacznym stopniu będzie dostrzegalna w jej wierzchniej warstwie, a ściślej w samej ramie delimitacyjnej. Modyfikacje zachodzące na granicach tekstu wynikają ze swobodnego poczucia nieskończoności treści przekazywanych w ciągu dnia. Trudno jest bowiem uchwycić moment zakończenia rozmowy, która zostaje rozciągnięta w czasie. Niezwykle istotna dla analizowanej przestrzeni pozostaje kwestia spójności tworzącego się tekstu. Narastanie wielowątkowych wypowiedzi przyczynia się do powstawania swoistych polifonii – replik składających się z „różnych kodów, w których słowo [może być – A.K.] mówione, pisane, (za)pisane i uwikłane w dźwięk, obraz, animację” (Żydek-Bednarczuk

5 Na jakie strony zajrzeć w walentynki? [<https://www.gemius.pl/agencje-aktualnosci/randki-w-sieci-na-jakie-strony-zajrzec-w-walentynki.html>; 09.04.2018] .

2013, s. 184–185). Mimo braku fizycznej obecności, między uczestnikami aktu komunikacyjnego zachodzi specyficzny rodzaj wspólnoty wytwarzającej własny i niepowtarzalny hipertekst.

Założmy jednak, że celem spotykających się w serwisie randkowym użytkowników jest ostatecznie realizacja kolejnych zamiarów komunikacyjnych poza przestrzenią wirtualną. Ze względu na specyfikę miejsca oraz sprecyzowane intencje rozmówców komunikacja zachodząca w cyberprzestrzeni przybiera ściśle określoną formę. Potencjalni kandydaci zanurzeni w ten rodzaj dyskursu podejmują kolejne działania zmierzające do zweryfikowania stopnia zgodności przeprowadzonego wcześniej testu, jeszcze zanim ostatecznie podejmą decyzję o opuszczeniu wybranego portalu. Przebieg następujących po sobie rozmów będzie zatem znacząco różnił się od tych realizowanych w świecie rzeczywistym, co wyraźnie nakreśla sytuacja, w jakiej doszło do zawarcia znajomości. Punktem wyjścia będzie bowiem skonfrontowanie obu stron z rezultatami, jakie przyniósł ostatecznie wypełniony test. Dalszy etap poznawania się zależy jednak od wzajemnych upodobań zainteresowanych. Niemalą rolę w tej sferze odgrywa warstwa ikoniczna stanowiąca dominantę analizowanej przestrzeni. Możliwa do utworzenia na każdym etapie kreowania własnego profilu galeria zdjęć może utwierdzić w wyborze potencjalnego kandydata bądź wybór ten ostatecznie odrzucić. Podczas poszukiwań dochodzi bowiem do swoistej selekcji. Decyzja podyktowana jest więc względami estetycznymi, co ma także swoje odzwierciedlenie w rzeczywistości pozawirtualnej. Przystosowane do celów komunikacyjnych portale randkowe oferują zatem swoim użytkownikom dodatkowe narzędzia autoprezentacyjne, poszerzając w ten sposób możliwości kreowania własnego wizerunku. Mowa tu o kodzie ikonicznym, który wyraźnie zdominował omawianą przestrzeń, marginalizując noty informacyjne stanowiące kolejny rodzaj metatekstu analizowanych stron. Informacje pojawiające się na prywatnych profilach użytkowników, mimo że kompleksowo opisują daną jednostkę, pełnią raczej funkcję podrzędną względem wyraźnie eksponowanych obrazów.

Fotografie zamieszczane na indywidualnym profilu użytkownika wybranego portalu, oprócz funkcji impresywnej, wywierającej wpływ na innych użytkowników, pełnią także funkcję estetyczną, stanowiąc część pewnego rodzaju gry towarzyskiej. Oba zastosowania mają odzwierciedlenie w swego rodzaju zabawie oferowanej przez portal sympatia.pl, której celem jest przyspieszenie poszukiwań odpowiedniego partnera. Serwis za pomocą aplikacji dostępnej za pośrednictwem smartfonów umożliwia swoim użytkownikom błyskawiczne nawiązanie relacji, opierając się wyłącznie na wyglądzie zewnętrznym potencjalnego kandydata. Przeglądając nieskończoną liczbę propozycji, zarejestrowani podejmują decyzję o dalszym rozwoju znajomości na podstawie zdjęcia. Opracowany program stanowi więc punkt wyjścia do dalszych działań komunikacyjnych, pełniąc tym samym funkcję fatyczną.

Portal randkowy – nowa odsłona ogłoszenia towarzysko-matrymonialnego

W poszukiwaniu pierwowzoru portali randkowych należy przenieść się w przestrzeń prasy, by na jej łamach odnaleźć sporadycznie publikowane jeszcze ogłoszenia towarzysko-matrymonialne. Oba gatunki łączy bowiem ten sam zamiar komunikacyjny wyrażany w postaci formuły: *kto pozna kogo (w celu)*. Jednak wraz z transpozycją wzorca gatunkowego (Sobstyl 2008, s. 40) do nowych mediów dokonana się w jego obrębie swoista rewolucja. Ze zwykłego anonsu przekształcił się w formę alternacyjną, co dało się zauważyć w kontaminacji komponentów oraz wyraźnej interaktywności tekstu, by przyjąć postać portalu randkowego, wzmocnionego o walor interakcyjny. Poszerzony zakres usług sprawiał, że z pierwotnego kształtu przeobraził się w kombinację chwytów (Balcerzan 1999, s. 10). Jednak bez względu na ingerencję określonego medium cel pozostaje ten sam. Zadaniem portali randkowych, podobnie jak ogłoszeń towarzysko-matrymonialnych, jest doprowadzenie do spotkania w czasie i miejscu rzeczywistym dwojga zainteresowanych sobą kandydatów. Można zatem uznać, że badane środowisko pełni funkcję metatekstową, stając się zapowiedzią randki – tekstu, który doskonale spaja cyberprzestrzeń z rzeczywistością.

Podsumowanie

Wpływ technologii spowodował, że wykorzystywana przez analizowane portale interaktywność nie tylko wzbogaciła ogłoszenia towarzysko-matrymonialne, ale również umożliwiła funkcjonowanie serwisów w oderwaniu od pierwotnego zamysłu ich twórców. Obecnie użytkownicy mogą pozostać w sferze wirtualnej, realizując nadrzędne cele bez konieczności opuszczania cyberświata. W miejscu tak atrakcyjnym pod wieloma względami rozmaite usługi pozwalają dowolnie kreować własny wizerunek, a profesjonalne doradztwo, przejawiające się w postaci testów psychologicznych, zapewnia stałe źródło kontaktów interpersonalnych. Portale randkowe wykraczają więc dalece poza ramy anonsu towarzysko-matrymonialnego spotykanego na łamach prasy czy kiedyś w internecie, coraz częściej realizując główne zamierzenia tradycyjnej randki. Okazuje się więc, że bez względu na miejsce realizacji omawiany gatunek, tak w tradycyjnej, jak i unowocześnionej formie, pełni dwie zasadnicze funkcje. Pierwszą bez wątpienia jest deklarowana chęć bycia w relacji, drugą, która wynika niejako z pierwszej, określić można za Ervingiem Goffmanem potrzebą eksponowania siebie w kontakcie z drugim uczestnikiem zdarzenia (Goffman 2000, s. 65). Wyrażne mieszanie się przestrzeni realnej z wirtualną podczas realizacji poszczególnych składników wchodzących w zakres randki, a także swobodna wymiana ról nadawczo-odbiorczych pozwalają dostrzec w tradycyjnym modelu randkowania swoiste osobliwe zdarzenie komunikacyjne. Nowe narzędzia otwierają bowiem użytkowników na zupełnie nowe

możliwości, co z całą pewnością będzie miało wpływ nie tylko na wchodzenie w relacje, budowanie kontaktów międzyludzkich, ale również ich podtrzymywanie.

Bibliografia

- Balcerzan E. (1999). W stronę genologii multimedialnej. *Tekst i Dyskurs*, nr 6 (59), s. 7–24.
- Bachtin M. (1986). Estetyka twórczości słownej, tłum. D. Ulicka. Warszawa.
- Bańko M. (2017). Inny słownik języka polskiego. Warszawa.
- Baudrillard J. (2009). Dlaczego wszystko jeszcze nie zniknęło? Esej ostatni, tłum. S. Królak. Warszawa.
- Grabias S. (1994). Język w zachowaniach społecznych. Lublin.
- Goffman E. (2000). Człowiek w teatrze życia codziennego, tłum. P. Śpiewak, H. Datner-Śpiewak. Warszawa.
- Kacprzak K., Leppert R. (2013). Związki miłosne w sieci. Poszukiwanie partnera życiowego na portalach randkowych. Kraków.
- Knapp M., Hall J. (2000). Komunikacja niewerbalna w interakcjach międzyludzkich, tłum. L. Śliwa. Wrocław.
- Mazurek P. (2006). Anatomia internetowej anonimowości. W: D. Batorski, M. Marody, A. Nowak (red.). Społeczna przestrzeń Internetu. Warszawa.
- Poprawa M. (2009). Telewizyjne debaty polityków jako przykład dyskursu publicznego. Kraków.
- Sobstyl K. (2008). „Randki” i „Dating” nowe formy ogłoszeń towarzysko-matrymonialnych. *Tekst i Dyskurs*, nr 1, s. 31–41.
- Segal H.P. (1985). Technological Utopianism in American Culture. Chicago.
- Szarota P. (2011). Anatomia randki. Warszawa.
- Wierzbicka A. (1983). Genry mowy. W: T. Dobrzyńska, E. Janus (red.). Tekst i zdanie. Zbiór studiów (s. 125–137). Wrocław.
- Witosz B. (2012). Badania nad dyskursem we współczesnym językoznawstwie polonistycznym. *Oblicza Komunikacji*, nr 5, (s. 61–76).
- Wojtak M. (2006). Gatunek w formie kolekcji a kolekcja gatunków. W: Z. Krążyńska, Z. Zagórski (red.). Poznańskie Spotkania Językoznawcze, t. 15 (s. 143–152). Poznań.
- Wojtak M. (2011). Osobliwe byty gatunkowe i tekstowe w ich uwikłaniach komunikacyjnych. W: D. Ostaszewska (red.). Gatunki mowy i ich ewolucja, t. 4. Gatunek a komunikacja społeczna (s. 44–56). Katowice.
- Żydek-Bednarczuk U. (2013). Dyskurs medialny. W: E. Malinowska, J. Nocoń, U. Żydek-Bednarczuk (red.). Style współczesnej polszczyzny. Przewodnik po stylistyce polskiej (s. 179–197). Kraków.

STRESZCZENIE

W niniejszym artykule szerszej analizie została poddana randka, określana mianem osobliwego zdarzenia komunikacyjnego. Za pomocą genologii lingwistycznej i tekstologii autorka ustala, z jakich komponentów składa się ów konstrukt. W dalszej kolejności nie tylko podejmuje próbę określenia ram gatunkowych tego rodzaju spotkania, ale również weryfikuje

jego otoczenie komunikacyjne, biorąc pod uwagę wpływ najnowszych zdobyczy techniki na przebieg tytułowej randki. Poddane analizie zdarzenie komunikacyjne zestawia z przestrzenią nowych mediów, a ściślej z wybranymi portalami randkowymi, za pomocą których coraz częściej dochodzi do inicjowania tego rodzaju kontaktów towarzyskich. Rozważania pozwalają na odnalezienie we współczesnych serwisach wyraźnych śladów ogłoszenia towarzysko-matrymonialnego. W obu przypadkach wspólnym mianownikiem staje się silna potrzeba kreowania własnego wizerunku.

Słowa klucze: randka, gatunek, genologia lingwistyczna, dyskurs publiczny, nowe media